

PRENUMERATA WYNOŚI:

w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnośnikiem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł.
Zagranicą 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za 1^{ty} wiersz millim. lub jego miejsce na
str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5
ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 197 (7827)

Piątek, dnia 29 Sierpnia 1924 r

Rok XXXII

KTO PRAGNIE POWROTU DO PRZEDWOJENNYCH
NORMALNYCH STOSUNKÓW PIENIĘŻNYCH

— — — — — winien każdą leżącą bezużytecznie gotówkę lokować w banku. — — — — —

Gotówka leżąca w domu, pożytku nie przyniesie, podobnie jak człowiek niepracujący —
natomiast ulokowana w banku pracuje dla dobra ogólnego, a lokującemu przynosi procent.

BANK ZIEMI KALISKIEJ

powstały siłami miejscowego społeczeństwa, istniejący już

31 lat, posiadający piękny gmach i duże zasoby.

Przyjmuje wszelkie nawet najmniejsze wkłady za oprocento-
waniem — i daje bezwzględną gwarancję pewności wkładów.

1638

SKŁADNICA FABRYKI
LA COTONNIÈRE S-TÉ A. R. L.w Kaliszu przy ul. Al. Józefiny 13. Telefon Nr. 219.
POLECA ARTYKUŁY MARKI „U. R.” JAK:

Nici do szycia
Nici do wyszywania
dziurek
Bawełniczka do wyszy-
wania i haftowania
Bawełniczka do cero-
wania

Trwałe kolory.



Bawełna do pończoch
Przędza do fastrygo-
wania
Kordonki do robót szy-
delkowych i do hafto-
wania.

Materiał pierwszorzędny.

Polityczne znaczenie sanacji naszych
Kresów Wschodnich

Czytamy w „Nowej Reformie“:

Wypadki, rozgrywające się na naszym po-
graniczu wschodnim, mające początkowo cha-
rakter lokalnych zaburzeń, nabrały w ostatnim
czasie charakteru do pewnego stopnia między-
narodowego. Stało się to z chwilą wysłania
przez rząd polski noty do Związku socjalistycz-
nych sowieckich republik, reprezentujących
dawną Rosję. Nota rządu polskiego stwierdza
ponad wszelką wątpliwość udział oficjalnych
czynników sowieckich w organizowaniu akcji
dywersyjnej wymierzonej przeciwko Polsce.

Myliłby się jednak, kto by sądził, że akcja
sowiecka zwraca się tylko wyłącznie przeciw
Polsce. Nie — akcja sowiecka bowiem zakrojo-
na jest na szerszą miarę.

Wystarczy tylko wziąć pod uwagę takie fak-
ty, jak napady na terytorjum Finlandji, ostat-
nie sprzysiężenie komunistyczne w Estonji, in-
spirowane przez sowieży, lub też wicherzenia na

Łotwie, aby poznać jej rozmiary.

Wszystkie te objawy razem wzięte, wskazu-
ją, że działanie trzeciej międzynarodówki, a
względnie kryjącego się poza nią rządu sowiec-
tów, jest prowadzona konsekwentnie, planowo
i zmierza do pewnego ściśle określonego celu.

Postawmy sobie teraz pytanie, jaki to mo-
że być cel? Odpowiedź na to da nam pobieżna
nawet analiza kierunku polityki rosyjskiej w
ostatnich dwóch wiekach. Prostu Rosja prze-
do morza. Dawna carska Rosja posiadała na
wschodnim wybrzeżu Bałtyku poza Petersburg-
giem i Kronsztadem porty w Rewlu, Rydze i Liba-
wie; dzisiaj pozostały jej tylko porty: petersbur-
ski i kronsztadzki, które tylko zeszłą przez kilka
miesięcy w roku są zamrożone. Walka o wy-
brzeże morza bałtyckiego z Polską i Szwecją, to
nic innego jak konieczne parcie olbrzymiego,
ściśle kontynentalnego mocarstwa, ku morzu,
ku portom niezamarzającym, ku otwartym dro-
gom wszechświatowego handlu. Wynik wielkiej
wojny i przewrotu pozostawił Rosji tylko port
w Petersburgu, to „okno na Europę“ wyrąba-
ne przez Piotra Wielkiego. Ale dzisiaj okno to,
a względnie okienko, jest za ciasne i przepuszcza
za mało powietrza dla olbrzymich przestrzeni so-
wieckiego imperjum. Zupełnie więc zrozumia-
łem jest, że Rosja stara się odzyskać utracone
wybrzeże morskie z jego portami.

Droga bezpośredniego podboju jest zamknię-
ta. Rząd sowiecki stosuje więc inną, na Gruzji
wypróbowaną receptę. Oto w tym celu propa-
ganda bolszewicka wyszukuje ruchy społeczne
aspiracje narodowościowe w tych państwach,
które odgradzają ją od upragnionego celu, od
morza. Polityka sowieców, popiera istniejące w
tych państwach stronnictwa rewolucyjne, komu-
nistyczne i podsyca antagonizmy narodowości-
we. Celem zaś ostatecznym tej akcji jest stworze-
nie w ościennych państwach republik sowiec-
kich i połączenie ich w jeden federacyjny zwią-
zek z Rosją, co się w praktyce równa pochło-
nięciu ich przez Związek sowiecki, czyli przy-
wrócenie stanu z przed wojny.

Pod tym kątem też należy oficjalnej prasie
sowieckiej, które z napadów, zorganizowanych
przez rząd sowiecki, starają się stworzyć fikcję
powstania białoruskiego. Jest przecież zupełnie
jasne, że sowiecom uśmiecha się rozszerzenie
granic t. z. sowieckiej republiki białoruskiej aż
do okrażeń Łotwy i Estonji, osłabienie Polski
po Wilno, uzyskanie bezpośredniego kontaktu
z Litwą Kowieńską a przez nią z Niemcami, to
i sprowadzenie jej do rzędu małego państewka.

Dlatego też sprawa uporządkowania sto-
sunków i pacyfikacji naszego pogranicza wscł-
dnego wyrasta do znaczenia jednego z zasadni-
czych problemów naszej państwowości w chwili
obecnej.

I tu trzeba sobie powiedzieć otwarcie, że
w sprawie tej nie zrobiono dotychczas nic, albo
niezmiernie mało. Do rozwiązania tej, o tak
niesłychanem znaczeniu dla naszego bytu pań-
stwowego kwestji, przystępowano dotychczas
bez jakiegokolwiek ustalonego programu, bez
jakiegokolwiek linii wytycznej. Prostu żyło się
z dnia na dzień, stosując polskie: „jakoś to be-
dzie“.

A tymczasem jest bardzo źle.

To co się dzisiaj dzieje na kresach wscho-
dnich, woła wielkim krzykiem o poprawę, —

WĘGIEL Górnośląski

z kopalni:

| | |
|-------------|-----------------|
| Max | Marie |
| Hramsta | Böer |
| Georg | Brade |
| Oheim | Heinrichsglück |
| Fanny | Neuglückauf |
| Hoym | Prinzen |
| Fürsten | Heinrichsfreude |
| Emanuelssen | |

po cenach kopalnianych na weksle 3 miesięczne.

PORTLAND CEMENT

z pieców rotacyjnych
fabryki

„RUDNIKI” po cenach
fabrycznych
na weksle 1½—2 miesięczne.

KOKS ZABRZECKI

Z „EMMA” i „WOLFGANG”

po cenach hutniczych
na weksle 3 miesięczne.

WAPNO

CZĘSTOCHOWSKIE

„Rudniki”

na weksle 3 miesięczne.

SUPERFOSFAT

od 14
do 22
proo.

po cenach fabrycznych
na weksle 3 miesięczne

— poleca —

KALISKA SPÓŁKA OPALOWA

KAZIMIERZOWSKA 1. :: TEL. 92.

DENTYSTA

Wolpe = Lampert

GŁÓWNY RYNEK № 17

dom Salamonowicza) przyjmuje od 10 rano
do 7-ej wiecz. 864

TABELA KOMORNEGO

w złotych polskich według ustawy o ochronie lokatorów obowiązującej od 1 czerwca 1924 roku

DO NABYCIA

W Kantorze Gazety Kaliskiej

Aleja Józefiny Nr. 1.

CENA EGZEMPLARZA 15 GROSZY.

Ustawiczne zmiany na stanowiskach naczelnych a w ślad zatem zmiany systemu rządzenia, nieład i anarchja wśród niższych władz administracyjnych oraz częste akty samowoli wobec ludności miejscowej, wywołują stan niepewności i budzą niezadowolenie ogólne, które sprytnie i celowo wykorzystuje sowiecka propaganda. Tworzy się i zbiera materiał palny, mogący przy nadarzającej się sposobności wybuchnąć krwawym płonieniem. Jest to przykre, ale właśnie dlatego trzeba to uświadomić i wziąć się do naprawy stosunków póki jeszcze czas, trzeba odrobić to, co zaniedbano.

Praca ta, o ile ma być celowa, musi być prowadzona w dwóch kierunkach.

Jest bowiem rzeczą niezaprzeczną, że samo stosowanie represji natury policyjnej administracyjnej nie zapobiegnie złemu. Nie mamy tutaj oczywiście zamiaru zaprzeczania konieczności takich środków; przeciwnie są one niezbędne dla podniesienia autorytetu władzy państwa we właściwym zakresie bezpieczeństwa ludności oraz poszanowania praw. Chodzi nam tylko o podkreślenie, że równocześnie trzeba prowadzić akcje sanacji w drugim kierunku.

Pierwszym warunkiem, ku temu jest gruntowna reorganizacja administracji w województwach kresowych, podniesienie jej sprawności i sprężystości w granicach obowiązujących ustaw.

Niezbędne jest dalej przeprowadzenie reform społecznych, a więc przede wszystkim reformy rolnej, której wykonanie podetnie agitację komunistyczną w korzeniu i pozyska dla idei państwowej ogromne masy włościańskie.

W końcu należy rozwiązać zagadnienie mniejszościowe, z uwzględnieniem aspiracji na rodowościowych tamtejszej ludności oczywiście w ramach konstytucji i przy bezwzględnej zastrzeżeniu integralności państwa. Tylko w ten sposób można rozwiązać zawilą sprawę t. z. kresów wschodnich, skonsolidować państwo i postawić silną skuteczną zapórę dążeniom rosyjskim na zachód.

TELEGRAMY.

Uchwały Rady Ministrów

WARSZAWA, 28.8. Rada Ministrów na posiedzeniu w 26 bm. powzięła m. in. następujące uchwały: 1) zmianę uchwały Rady Ministrów z dn. 9 maja rb. w sprawie zaopatrzenia emerydów i sierot, 2) przekazanie Ministerstwu Spraw B. państw zaborskich, tudzież pozostałych Wojsk 250 morgów majątku państwowego Czechołów pod Lublinem, 3) zwrot władzom wojskowym budynków w Brześciu n. Bugiem, zajmowanych przez władze wojskowe.

Pozatem Rada Ministrów przyjmując uchwały komitetu politycznego ministrów, powzięte na posiedzeniu w Spale w dniu 21 bm. w sprawie konieczności zagwarantowania należytej sprawności władz ku zapewnieniu bezpieczeństwa na kresach wschodnich, drogą usunięcia dotychczasowych trudności skoordynowania akcji władz cywilnych i wojskowych, uchwaliła przedstawić P. Prezydentowi Rzeczypospolitej do zatwierdzenia następujące zmiany personalne: 1) zamianowanie p. Walerego Romana, dotychczasowego delegata rządu w Wilnie, podsekretarzem stanu do spraw kresowych w Ministerstwie Spraw Wewn., 2) zamianowanie p. Władysława Raczkiewicza, dotychczasowego wojewody nowogródzkiego, delegatem rządu w Wilnie, 3) zamianowanie gen. Marjana Żegoty Januszajtisa wojewodą nowogródzkim, 4) zamianowanie gen. Kamilana Olszewskiego wojewodą wołyńskim, 5) zwolnienie ze stanowiska wojewody wołyńskiego go i ze służby państwowej p. Stanisława Srokowskiego.

Republika wschodnio-pruska.

KROLEWIEC, 28.8. W związku z kilkudniowym porytem w Prusach Wschodnich Hindenburga i Ludendorffa, krają pogłoski, jakoby Ludendorff miał zamiar zorganizować republikę wschodnio-pruska ze swoją dyktaturą. Wobec tego komunikują z Tyłży, że na pograniczu litewsko-niemieckim odbywa się koncentracja wojsk litewskich.

Napad dywersyjny sow-bandytów.

WARSZAWA, 28.8. Wczesnym rankiem rozeszły się alarmujące wiadomości, jakoby ze wschodu przybył do Warszawy znaczniejszy transport rannych policjantów, którzy paść mieli ofiarą zbrojnego napadu sow-bandytów.

Sprawa przedstawia się następująco:

W województwie wołyńskim, w okolicy Łęchowa, dokonany został napad przez bandę dywersyjną, złożoną, według twierdzeń świadków, z 15 bandytów. W rezultacie napadu zabity został posterunkowy Zakrzewski, a drugi posterunkowy został doszczętnie ograbiony.

Wiadomości alarmujące, nie sprawdziły się. Istotnie, zjawił się na dworcu głównym jeden ranny posterunkowy, który rozpowszechniał panickie wiadomości. Poza tem wzdłuż granicy na odcinku województwa Wołyńskiego odbył się szereg drobnych napadów, przyczem ucierpiała ludność.

Wybuch granatu w Cytadeli.

WARSZAWA, 28.8. Wczoraj w budynku 63 w Cytadeli eksplodował granat ofensywny niemiecki, podczas oglądania go na sali żołnierskiej w szkole podoficerskiej 30 pułku piechoty strzelców Kaniowskich.

Sila wybuchu była straszna. Odłamki granatu rozprysły się po całej sali, przyczem zostało rannych 13 lub ciężiej 13 szeregowców i 1 kapral z 30 p. p.

Na miejsce wybuchu przybyło Pogotowie Ratunkowe z komendy miasta.

Po opatrunku ośmiu ciężiej rannych przez ważne w nogi, przewieziono do szpitala Ujazdowskiego.

W Warszawie nie ma cholery.

WARSZAWA, 28.8. Wobec fałszywych informacji rozsywanych przez prasę niemiecką, stwierdzić należy, iż w ostatnich czasach rzeczywiście zauważono w Warszawie ostre zaburzenia przewodu pokarmowego. Wszystkie wypadki, zbadane przez dozory sanitarne, są zwykłe mi w okresie letnim, ostreymi katarami żołądka i kiszek.

Wpisowe za dzieci urzędników.

WARSZAWA, 28.8. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego oznajmia, że poczynając od nowego roku szkolnego 1924—25 pracownikom państwowym będą zwracane opłaty, uiszczane tytułem wpisowego w szkołach, o ile dzieci ich uczęszczają do tych prywatnych szkół średnich ogólnie kształcących, które uzyskały pełne lub niepełne z zastrzeżeniem prawa gimnazjów państwowych. Wyłączeni od tej pomocy państwa będą ci pracownicy państwowi których dzieci uczęszczają do tych prywatnych średnich szkół ogólnie kształcących, które nie uzyskały wcale praw gimnazjów państwowych.

Ze Słupcy.

(Ziemia Kaliska)

Często słyszy się od znanych, zamieszkałych w Kaliszu, wyrazy politowania, jak ty możesz mieszkać w Słupcy, w takiej dziurze.

Tymczasem miasteczko nasze w rzeczywistości nie zasługuje na taką nazwę, odwrotnie muszę powiedzieć że o ile w czasach przedwojennych i wojennych, tak jak inne i większe miasta, dzięki pięści najeźdźcy, znajdowało się w stadium martwoty duchowej, to o tyle w chwili obecnej, poczuwszy się wolnym miastem Rzeczypospolitej i dzięki wpływowi urzędników polskich zaczyna tętnić życiem umysłowym.

Wynikiem tego jest powstała niedawno biblioteka i czytelnia policyjna. Inicjatorem tej placówki, stano wiacej chluby naszego miasta jest Komendant Policji Państwowej na powiat Słupski p. Franciszek Stankowski. Nie zrażając się przeszkodami, z jakimi trzeba było walczyć przy otwarciu takiej placówki na pro wincji, pan Stankowski w krótkim czasie, bo w przeciągu jednego roku, przy pomocy dobrovolnych składek policjantów i zabaw na ten cel urządzanych zdołał stworzyć bibliotekę, zawierającą przeszło 1300 dzieł, z której w jednakowej mierze może korzystać inteligent jak i prostaczek. Zawiera ona dzieła nauki i beletrystyki najświeższych pisarzy naszych i zagranicznych i wszelkie nowości niezwłocznie są abo nowane. Za małą opłatą bo 50 groszy od wypożyczonych księzek miesięcznie, korzysta z biblioteki cała ludność naszego miasteczka. Przy bibliotece została założona w bieżącym miesiącu czytelnia, składająca się z 5 dzienników warszawskich, odzwierciedlających wszystkie odcienie partyjne, i 2 tygodniki jak „Świat” i „Tygodnik ilustrowany”.

Co się tyczy pism prowincjonalnych to w krótkim czasie będzie prenumerowane „Gazeta Kaliska”. Pismo to najwięcej interesuje ludność tutejszą.

Z czytelnia tej mogą korzystać bezpłatnie wszyscy prenumerujący bibliotekę.

Zaznaczyć przytem muszę, że biblioteka wraz z czytelnia mieszczą się w ładnym i obszernym lokalu Komendy Policji.

Oprócz powyżej wskazanej powstały jeszcze w Słupcy Towarzystwo „Sokół” liczące około 100 członków, Towarzystwo gimnastyczne „Rozwój”, które posiada także bibliotekę, zawierającą około 500 ksiązek, Tow. „Lutnia”, Towarzystwo Rzemieślnicze, Straż Ogniowa i 2 orkiestry (przy Tow. Rzemieślniczym i Straży Ogniowej).

Powstał również Komitet na czele z miejscowym Starostą p. Władysławem Mechem, w celu ufundowania pomnika, na cześć poległych z pow. Słupeckiego w walkach o naszą Ojczyznę.

W porze zimowej odbywały się często wieczory taneczne, urządzone czy to przez starych urzędników, czy to przez powyżej wskazane Towarzystwa, a latem przedstawienia amatorskie, i zabawy ludowe. Dochód z takowych przeznaczony przeważnie bywa na cele społeczne. Również i municypalność miejska w tym roku pozyskała zdolną i inteligentną jednostkę w osobie burmistrza p. Parysa, dzięki któremu elektryfikacja miasta została ostatecznie uruchomiona i ulice miasta nie pogrążone są w ciemnościach egipskich. Uruchomione zostały również kąpiele miejskie, składowe z 6 wanien i z 6 natrysków. Został ukończony już prawie gmach szkoły, przypominający szkołę 3 maja w Kaliszu. Jedno skrzydło którego zostało zajęte na szkoły powszechne, a w drugim skrzydło dla prawdopodobnie będzie państwowe Seminarjum Nauczycielskie, które ma być przeniesione z Liskowa. Słupca również może poszczycić się i parkiem miejskim, obszar którego stanowi około 8 morg. Dużą dogodnością dla miasta jest przechodząca linia kolejowa Warszawa — Poznań, dzięki której w przeciągu kilku godzin można być w Kaliszu i Poznaniu.

KRONIKA

KONCERT.

Dn. 28 bm., od godz. 6.15 wiodn: 31.8 od godz. 11.30 rano, odbędą się w Parku Miejskim godzinne koncerty orkiestry 29 p. S. K.

Wejście bezpłatne.

KREDYTY DLA MŁYNARZY.

Wobec tego, iż młynarze, z którymi prowadzono pertraktacje w sprawie udzielenia im kredytów w celu uruchomienia w całej pełni ich przedsiębiorstw dla zmniejszenia kosztów produkcji i obniżenia w ten sposób ceny maki zgodzili się wreszcie na zasadnicze postulaty. Rząd, 27 sierpnia odbyła się definitywna konferencja w tej sprawie z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewn., Głównego Urzędu Żywnościowego, Banku Gospodarstwa Krajowego i Prokuratury Generalnej.

PODWYŻKA EMERYTUR B. PAŃSTW ZABORCZYCH.

Rada Ministrów dn. 26 bm. uchwaliła zmianę uchwały z dn. 9 maja 1924 r. w sprawie przyznania emerytom b. państw zaborczych, albo pozostałym po nich wdowom i sierotom zaopatrzenia emerytalnego w wysokości 50 pr. emerytury przypadającej emerytom polskim funkcjonariuszom państwowym, albo zawodowym wojskowym. A mianowicie tym emerytowanym funkcjonariuszom państwowym i emerytowanym wojskowym b. państw zaborczych (oraz pozostałym po nich wdowom i sierotom),

którzy przeszli w stan spoczynku (albo zmarli) przed wysłużeniem 20 lat kalendarzowych przyznaje się 75 proc. zaopatrzenia, przypadającego emerytom polskim, począwszy od 1 września 1924 roku.

Uchwała z 9 maja, jak wiadomo, wywołała liczne protesty tak w prasie, jak wśród emerytów i była powodem interwencji posłów u Marszałka Sejmu. Również Sejmowa Komisja Budżetowa wezwała Rząd do ścisłego wykonywania ustawy emerytalnej. Komisja bowiem uważała ówczesną uchwałę Rady Ministrów za sprzeczną z duchem ustawy. Ministerstwo Skarbu wystąpiło więc obecnie do Rady Ministrów z wnioskiem o zmianę tej uchwały, uwzględniając, że zaopatrzenia są rzeczywiście niskie.

WYSOKOŚĆ ODSETEK W STOSUNKACH PRYWATNO PRAWNYCH.

Miedzy projektami rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej, rada ministrów na posiedzeniu w dn. 26 bm. uchwaliła projekt rozporządzenia o wysokości odsetek prawnych. Wysokość odsetek w stosunkach prywatno prawnych określono na 24 procent rocznie. Minister skarbu ma jednak prawo obniżania tej stopy procentowej drogą osobnych rozporządzeń. Działanie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej różni się na wypadki, gdy tytuł prawny od odsetek powstał przed dniem wejścia w życie rozporządzenia, które też będzie miarodajnym dla sądownictwa.

FAŁSZYWE 100 ZŁOTOWKI.

Zarząd związku banków telegraficznie zawiadomił ówczesną banki prowincjonalne, że w obiegu zaczęły kursować fałszywe stożłotówki. Banknoty te fałszywe mają znacznie słabsze odbicie portretu wodnego Kościuszki niż prawdziwe. W tekście drukowanym w li terach brakuje znaków polskich e, s i z. Zaprowadza to na domysł, że podrabianie banknotów odbywa się zagranicą i przez osoby nie znające cech języka polskiego. Związek banków zaleca uprzedzić wszystkich kasjerów i akcjonariuszów banków.

URODZAJE.

Według dotychczas otrzymanych informacji, w wszechświatowy urodzaj zbóż przewiduje się niższy, niż w r. z.; przytem, o ile chodzi o najważniejsze zboże handlu międzynarodowego — pszenicę, wszech światowy urodzaj będzie przypuszczalnie niższy o 10 proc. od tegoż w r. z. Wpłynęło na to przede wszystkim zmniejszenie powierzchni obsadzonej w większości krajów, produkujących znaczne ilości pszenicy, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych, gdzie powierzchnia obsadzonej zmniejszyła się prawie o 7 proc. Nadto w większości krajów środkowej i północnej Europy w r. b. spodziewana jest mniejsza przeciętna wydajność wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych zimy, lub początku lata.

Wschód Europy dotknięty jest klęską suszy. Przewidywany ogólny zbiór ważniejszych zbóż w Rosji przy zwiększeniu powierzchni zasianej o 10 proc. w stosunku do r. z. będzie jednakże o 10—12 proc. niższy od ogólnego zbioru w 1923 r. Przeciętny zbiór z hektara dla całej Rosji wynosi około 6 i pół kwintala. W poszczególnych zaś obwodach obilnych kłosem pleśniowym nieurodzajem, przeciętny zbiór z hektara nie przewyższa jednego do półtora kwintala.

na brode.

— Baczność! — zawołał stawiając na ziemi malca. Kto chce zarobić na duży kawał cukru?

Wyjął z kieszeni klucz i rzucił go daleko od siebie w stronę furty.

— Kto mi przyniesie ten klucz, dostanie przyrzeczo na nagrodę.

Dzieci rzuciły się z radosnym piskiem i biegly prawie nagle, przeważnie tylko w środku ciała tak zwanym linguti.

— Słyszcie są — mówiła Wanda, patrząc na drobne istotki żwonne i kształtne.

— Tak, strojne są wdziękiem dzieciństwa i niewinności. Dla nich to przebaczam wiele ich rodzicom, przez nie głównie spodziewam się stworzyć tu nieco zdrowia i cnoty — mówił misjonarz i urwał, bo radośnie wołania dzieci przeszły nagle w wystraszony krzyk.

Cała gromadka pierzchnęła jak stado wróbli i przytrunęła znów do misjonarza, a dzieciinne głosy wołały:

— Zabita! zabita! Tam leży „umarła“ kobieta.

— Cdzie? Co mówicie? Gdzieście ją widzieli?

Wszyscy pobiegli ku furcie, gdzie w samej rzeczy leżała bez duszy kobieta z plemienia Mojów, owinięta chustą zamiat tunciki, z białego czoła sączyła się wazutka smuga krwi. Misjonarz przyklęknął i uniósł ostrożnie jej głowę z potarganymi włosami i osypała kurzem przydrożnym.

— Nie żyje? — spytała Wanda, przyklękając z drugiej strony.

— Zdaje mi się, że tylko zemdlona — odparł Rawa. — Trzeba ją przenieść na łóżko, a ta tymczasem przysięga środki trzeźwiące.

Spełniono jego zlecenie i złożono na łóżku po łowem kobietę, która była smukła, kształtna i widać cznie bardzo jeszcze młoda. Panna Redewska otarła jej krew z czoła i opatrzyła ranę, która nie była zbyt głęboka. Życie powracało, mięsna twarz zadrżała lekko kućczowo zacisnięte palce otworzyły się z ust zacisniętych, dobył się cichy jęk, a potem słowa bezładne.

— Mówi! — szepnęła Wanda. — Słuchajcie.

— NADEŚLANE.

PODZIĘKOWANIE

Czujemy się w obowiązku podziękować Dowództwu 29 pułku Strzelców Kaniowskich oraz p. Kapitanowi Ksionkowi za urządzenie nam tak pięknego koncertu w dniu otwarcia naszego klubu klubowego. Zarazem dziękujemy serdecznie firmie Edward Tietze za bezinteresowne przeprowadzenie instalacji elektrycznej

Zarząd Koła Kalisz
Związku Oficerów Rezerwowych Z.Z.R.P.

Lekcje Tańców ZYGMUNTA MAKOWSKIEGO

podług zasad Międzynarodowego Instytutu tańca w Gdańsku. Rozpaczynam sezon jesienny. W programie szlager sezonu 1924-1925

i inne „BLUES“ i inne.

Zapisy i informacje codziennie od godz. 5-6 p.p. Aleja Józefiny Nr 16.

II piętro front.

1628

BIULETYN

SPOSTRZEŻEN METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ“ Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 28 sierpnia 1924 r. godz. 7-a rano

| | |
|--|------------|
| 1) Ciśnienie powietrza | 749.5 m.m. |
| 2) Kierunek wiatru | SE |
| 3) Siła wiatru | 1 m/s |
| 4) Stan nieba | pogodnie |
| 5) Wilgot. bezwzględna | 9.6 m.m. |
| 6) Wilgot. względna | 96% |
| 7) Temp. powietrza | +11.5 |
| 8) Ilość opadów | niebyło |
| 9) Najwyż. temp. | +19.0 |
| 10) Najniż. temp. | +11.8 |
| 11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp. | +1.43 |

W Dżungli Kochinchiny

24) romans z francuskiego.

Słowa te uspokoiły nieco Wandę, która zresztą była kłopotliwa. Dni ostatnie upłynęły jej w takim upojeniu szczęścia, w tak słodkim rozmarzeniu, że nie chciała przypuścić, by mogła je przerwać jaka tragiczna przygoda. Chwyciła się więc wątek nadziei i stała się wesołą, a widząc to Piotr nabrał także otuchy. Misjonarz tylko zdawał sobie wybornie sprawę, że położenie jest niezwykle groźne, lecz nie zdradzał się ze swymi obawami.

— Wiem ja dobrze — mruknął przez zęby — kto by nas mógł wybornie objaśnić o losie komendanta. Mówiąc to, ukazał ręką w stronę góry.

— Dżinga! — zawołał Piotr, który pochwylił jego gest.

— Myśmymy ja przecie widzieli — zauważyła Wanda.

— Wiem, wiem, ale to było szaleństwo z pani strony — rzucił się Rawa. — Co innego, gdyby ja

można pojąć i zmusić do wyznań.

Wanda patrzyła na niego przez wółprzymknięte powieki z jakimś szczególnym wyrazem.

— Starowina całkiem nieszkodliwa — zaśmiał się Piotr. — Szanowana zapewne w swoim plemieniu z powodu podeszłego wieku, lecz gdy pomyślisz, że mogłymi się jej obawiać, że mogłymi upatrywać w niej złowrogą moc, która podburza lud i niszczy nasze forty, widzisz tylko, żeśmy byli igraszką rozbujałej wyobraźni.

Misjonarz słuchał słów tych w milczeniu, lecz widocznie trwał przy swym mniemaniu. Przeszli tym czasem na drugą stronę młsi, rodzaj podwórza, gdzie gromadka dzieci bawiła się pod opieką kobiet kuszczyk ryż. Twarz księdza rozjaśniła się wtedy. Na jego widok dzieciaki zbiegły się, czepiając się rąk jego tuniki. Śmiały się i wjeżdżały nóżkami, a drobne ich ciemne twarzyczki warząły najwyższe rozradowanie. Misjonarz gładził pieśczołtliwie ich główki.

Jedną z najmłodszych do wysokości swej twarzy, śmiejąc się, gdy maleństwo wszczipiło piastki w jego buj

Wszyscy pochylili się nad leżącą, łowiąc uchem słowa, wymykające się z jej ust. Misjonarz stał wyprostowany patrząc uważnie w twarz leżącą. Podniósł się na wpół i otworzył oczy, lecz widocznie było, że nie dostrzega osób, stojących przed nim, a widzi natomiast inne jakieś obrazy, które pochłaniają całkowicie jego uwagę.

— Nie pójdę! — krzyknęła nagle. — Nie pójdę do waszej świątyni!

Na te słowa wszyscy obecni zadrżeli. Ojciec Rawaenna podniósł mimowoli w górę palec wskazujący, jakby chciał powiedzieć „Widzicie“!

Lecz kobieta opadła znów na poduszki i jęczała żałośnie, wołając niekiedy:

— Pić! pić!

Wanda podała jej wodę zmieszana z kłopotami, które przyniosły jej widocznie ulgę, bo ucięła i spożywała przytomnie.

— To ty jesteś wielki ojciec białych! — rzekła całkiem wyraźnie, wyciągając ręce do misjonarza. — Ty mnie nie dasz! Wypędź jej, wygoni je stąd, bo przysięgała mi tutaj Patrzeć! Tam, w kącie kłują ją mnie śmieją się, wykrzywiają, wołają pójdź, pójdź! Ale ja nie pójdę, nabijcie a nie pójdę.

Będzila tak dalej, zawsze w tym samym sensie, a słowa jej były aż nadto zrozumiałe dla misjonarza. Nie była to pierwsza kobieta, która uciekała od niego w takim stanie podniecenia — żadna nie wspominała o świątyni. Czy wiedziała mniej, czy poprostu bała się przesadnie zemsty istot, które uważały za obdarzone nadprzyrodzoną mocą. W wyznaniach, na po ufiniejszych nawel, jakie robiły po nawróceniu, nie u dało się ojc Rawaennie stwierdzić istnienia tego tajemniczego przybytku, który musiał być gniazdem o poru, a przede wszystkim miejscem, gdzie odprawia no obrzędy jakiejś religii zagadkowej, niepodobnej do żadnej dotąd znanych. Nie dziw, że misjonarz, uważał tę nieznana religię za główną zapórę do szerzenia chrześcijaństwa wśród tych pierwotnych plemion i że z natury rzeczy był namyślnie zaciekawiony wyznaniem jakie usłyszał to też pomimo grozy położenia, oczy jego rozjaśniły się nadzieją, a w głowie powstały nowe zamiary.

(D. C. N.)

Zarząd Spółki Akcyjnej pod firmą **Towarzystwo Akcyjne Cukrowni i Rafinerji Gostawice**, zawiadamia, że w dniu 23 września r. b. o godz. 2 pp. w lokalu Związku Ziemian w Koninie odbędzie się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu za rok operacyjny 1923/24 oraz bilans rachunek zysków i strat, podział zysków i udzielenie Zarządowi pokwitowania.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Ustalanie bilansu na 1 kwietnia 1924 r. w walucie złotowej, określenie Kapitału Akcyjnego, ilości akcji i nominalnej ich wartości w złotych.
5. Powiększenie Kapitału Zakładowego
6. Zmiana §§ statutu w związku z p. 4 i 5.
7. Zatwierdzenie budżetu na rok 1924/5.
8. Upoważnienie Zarządu do korzystania z kredytów w instytucjach kredytowych, rządowych, prywatnych i osób prywatnych.
9. Zatwierdzenie kupna gruntu, nabytego od Hr. Kazimierza Kwileckiego, oraz upoważnienie do dalszego kupna nieruchomości.

10. Wybór jednego Członka Zarządu i jednego zastępcy
11. Wybór Komisji Rewizyjnej.
12. Wnioski Zarządu i Akcjonariuszów.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w zgromadzeniu winni złożyć swoje Akcje, lub świadectwa depozytowe instytucji kredytowych, w biurze Zarządu w Warszawie przy ulicy Zgoda Nr. 15 lub w biurze cukrowni w Gostawicach na siedem dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Zawodowa wyższa szkoła kroju i szycia
nagrodzona złotym medalem w Paryżu

E. Miechowskiej

Kalisz, ul. Górnoślaska № 50.

System kroju angielsko—francuski nauka kroju trwa od 6 do 8 tygodni, uczennice po ukończeniu otrzymują dyplomy, zapis uczennic rozpoczyna się z dniem 1-go września, dla niemogących przychodzić w dzień kursy wieczorowe od 6-ej do 8-ej. 1642

Udzielam lekcje

NIEMIECKIEGO

Buchalterji - podwójnej
adr. Aleja Józefiny № 19.
Lewa oficyna druga sień
I piętro Nr. 11. godz. 10-1.
1548

PRASA

(Sztanca balansowa)

jednoramienna wagi 400 kg.
do sprzedania.
Wiadomość w Adm. „Gazety Kaliskiej” 1613

jeden **Pokój** lub dwa
z umeblowaniem lub bez
poszukuję możliwie zaraz.
Zgłoszenia Niecała 12.
Fotografia. 1615

Zginał paszport

wydany przez gm. Marchwacz na imię Marji Karczyńskiej. 1640

Okazyjnie

do sprzedania wyborowy koń wraz z bryczką i uprzężą. Wiadomość w Admin. Gazety Kaliskiej. 1643

Zgubiono dowody osobiste
wydane przez Magistrat m. Kalisza na imię Bajli Neiman. 1693

DOM KOMISOWO-HANDLOWY

J A N

GOSZCZYNSKI

Aleja Józefiny 19 (chwilowo) tel. 233

zakup zboża ziemniaków kapusty zakup
Płaci ceny najwyższe.

Dostawa wszystkich gatunków węgla Dąbrowieckiego i Górnoślaskiego. Najlepszego w polsce Wapna murarskiego i rolnego z Chęcín. Nawozów sztucznych. Po cenach bez konkurencji. 1492

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu Józef Trojanowski, zamieszkały przy ul. Stawiszynskiej w domu Nr. 7. na zasadzie 1030 art. ust. sąd. cyw. obwieszcza, że w dniu 5-go września 1924 roku o godz. 10 rano w Kaliszu przy ul. Kościuszki Nr. 20 w garażu Stanisława Paprotnego będzie sprzedawany przez licytację ruchomy majątek, należący do Adama Czajki składający się z auta (samochodu) sześciopersonowego, torpeda firmy „F. N.” i oszacowany do sprzedaży na ogólną sumę 1200 złotych, którego spis i szacunek przejrane być mogą na miejscu sprzedaży w dniu licytacji.

Kalisz, dnia 26 sierpnia 1924 r.

1648

Komornik J. TROJANOWSKI.

Zgubiono dowody osobiste
wydane przez Magistrat m. Kalisza na imię Mojżesza Pinkusa Nejmana. 1641

Zginał patent kategorii Va
wydany przez Urząd Skarbowy w Kaliszu, na sprzedaż konfekcji męskiej i galanterijnej rozwozowej na imię Salomona Rusek. 1636

PLAC

na którym znajduje się skład węgla i drzewa jest do sprzedania. Wiadomość Wrocławska 45 J. Bachman. 1635

Chłopiec

inteligentniejszy potrzebny zaraz do kantoru zakładu przemysłowego. Wiadomość ul. Krótka 5. Kalisz. 1645

Zginał dowód osobisty

wydany przez Magistrat m. Kalisza na imię Leizer Jakób Dancyger. 1646

Zginał patent IV kategorii
na sprzedaż nabiału i drobiu w Koźminku wydany przez Urząd Skarbowy w Kaliszu na imię Rojza Aro-nowicz. 1647

Zakład fryzjerski

przy ulicy Nadwodnej № 24 dom Bci Beatus i Edelszeim, został otworzony zakład fryzjerski. Ceny niskie. Tamże potrzebny pracownik fryzjerski.

Z poważaniem
S. Zalc.

1644

PRZYJME

młodego dzielnego **PODRÓŻUJĄCEGO.**

Pożądane dobre referencje. Obowiązkowy poprawny język polski i niemiecki.

Oferty proszę składać s u b. „Podróżujący” do adm. „Gazety Kaliskiej”. 1607

NA NADCHODZĄCY SEZON SZKOLNY

skład materiałów piśmiennych przy kantorze

„GAZETY KALISKIEJ”

zaopatrzony został w wielki wybór

atramentów, obsadek, ołówków, piór, kajetów, bruljonów, papieru rysunkowego, bibuły do kajetów, cyrkli, notesów, farb, kredek i węgla do rysunków i t. d.

Ceny najniższe. Towary z pierwszorzędných źródeł.